

OGŁOSZENIA. ANZEIGER.

Wtorek dnia (7) 19 Lipca.

Dienstag, den (7.) 19. Juli

1864.

N^o 67.

1864.

Redakcyja i Expedycya przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 279 — Abonament w Łodzi: rocznie Złp. 20, półrocznie Złp. 10, kwartalnie Złp. 5.

Abonament i Inserata przyjmują: w Warszawie A. Liefeldt, ulica Danielewiczowska Nr. 495. w Kaliszu: J. Mittwoch. — Inserata: od wiersza groszy 10.

Redaction und Expedition Petrikauer Straße No. 279. — Abonnement in Łódź: jährlich 20 fl., halbjährlich 10 fl., vierteljährlich 5 fl.

Abonnement und Anzeigen für unsere Zeitung nehmen an: in Warschau A. Liefeldt, Danielewitscher Straße 495. — In Kalisch J. Mittwoch. — Inserate: die Zeile 10 Groschen.

Rada miejska m. Łodzi na posiedzeniu w dniu dzisiejszym odbytem w komplecie: Prezydujący Prezydent Rosicki, Członkowie: Dresler, Hilleman, Jezierski, Bernowicz, Schefer, Ludwig, uchwaliła

1. Odmówić żądanie p. Moritza Zand, właściciela osady Mani, co do ulepszenia drogi do tej osady przez szarwark.

2. Oznajmić Franciszkowi Wolrab, iż pozyskane zaliczenie z kassy miejskiej na należność za zajęty w domu jego lokal na koszary wojskowe, w ilości rs. 100, obowiązany jest tejże kasie zwrócić, gdyż kasa miejska z tytułu pogorzeli jego domu, niemoże być na stratę wystawioną.

3. Zgodnie z zdaniem Rady Szczegółowej Szpitala S-go Aleksandra w Łodzi, odpowiedzieć Dozorowi Bóźniczemu, na jego reklamacyą, iż z powodu, że w ostatnich czasach starozakonne dziewczyny dotknięte chorobą weneryczną, były leczone w tutejszym szpitalu, oraz że niemasz tu urządzonego szpitala dla starozakonnych, dopóki więc szpital dla starozakonnych urządzonym tu nie będzie, służące starozakonnych składkę do kassy szpitala S-go Aleksandra składać winni.

4. Utrzymać rozdział funduszu na materyaty piśmienne dla magistratu oznaczonego, wedle uchwały z dnia 10 (22) Grudnia r. z. jako uzasadniony i przedstawić odpowiednie wnioski Rządowi gubernialnemu.

5. Utrzymać zaprowadzoną w sposobie próby, szkołę przygotowawczą przy szkole powiatowej tutejszej na rok następny szkolny, uczniowie do tej szkoły uczęszczający obowiązani miesięcznie wnosić po rs. 1, do kassy szkolnej miasta Łodzi, a potrzebny fundusz jako wynagrodzenie dla Nauczycieli, opłat szkoły i usług, z ogólnych fundusów szkół elementarnych w ilości rs. 450 rocznie wypłacać.

6. Żądanie Józefa Hanysz o uwolnienie go od opłaty szkolnej odmówić, gdyż jako właściciel domu i placu z ogrodem oraz handlarz wiktuałów, obowiązany jest takową opłacać.

7. W miejsce oddalonych, z rozkazu JW. Naczelnika wojennego, gajowych lasu miejskiego, Hartmana i Rosinskiego, przeznaczeni zostali Jan Lubrych i Mikołaj Grudziński dymisjonowani żołnierze; co do trzeciego gajowego Biskupskiego, Członkowie Rady uchwalili wyjść z wnioskiem do JW. Naczelnika wojennego, aby uwzględnić raczył jego położenie, jako utrzymującego swoich starych rodziców z których ojciec przeszedł 30 lat obowiązki gajowego w lasach miejskich pełnił, i taskawie zezwolił raczył na pozostawienie go w służbie.

8. Likwidacyą należności za reperacyą siławki przez Czerwińskiego podaną odesłać budowniczemu mięsa do sprawdzenia.

Der Municipalrath der Stadt Łódź hat auf seiner am heutigen Tage unter dem Vorsitze des Präsidenten Kosicki von den Mitgliedern Dresler, Hillemann, Jezierski, Bernowicz, Schefer und Ludwig abgehaltenen Sitzung beschloffen:

1) Dem Besizer der Niederlassung Mania, Hr. Moritz Zand sein Begehren, den dorthin führenden Weg durch Scharwerk verbessern zu lassen, anzuschlagen.

2) Dem Franz Wohlschlag zu erklären, daß er die von der Stadtkasse dafür erhaltenen 100 Rubel, daß man in seinem Hause eine Wohnung zu einer Kaserne für das Militär eingenommen hatte, verpflichtet ist, dieser Kasse zurückzuzahlen, da die Stadtkasse keinem Verluste ausgesetzt sein kann, weil ihm das Haus abgebrannt ist.

3) Der Meinung des St. Alexander-Hospitalrathes Entsprechend, dem Vorstande der jüdischen Schule auf seine Reklamation zu antworten: da in letzterer Zeit jüdische Mädchen, welche mit einer syphilitischen Krankheit behaftet waren, im hiesigen Hospitale geheilt wurden und weil in der hiesigen Stadt kein jüdisches Hospital existirt, die jüdischen Diensthoten das Hospitalgeld so lange zu zahlen verpflichtet sind, bis hier ein jüdisches Hospital eingerichtet wird.

4) Die durch Beschluß vom (10.) 22. Dezember v. J. bestimmte Eintheilung des Fonds für Schreibmaterial für den Magistrat, als begründet beizubehalten und der Gubernial-Regierung entsprechende Bemerkungen vorzustellen.

5) Die zur Probe bei der hiesigen Kreissschule errichtete Vorbereitungsschule für das folgende Schuljahr beizubehalten. Die diese Schule besuchenden Schüler sind verpflichtet an die hiesige Schulkasse monatlich 1 Rub. zu entrichten; die erforderlichen Ausgaben für Vergütung der Lehrer, Brennmaterial und Bedienung, in der Summe von 450 Rub. jährlich, aus dem allgemeinen Fonds der Elementarschulen zu bestreiten.

6) Das Verlangen des Joseph Hanisch, ihn von der Zahlung der Schulsteuer zu befreien, abzuweisen, da er als Besizer eines Hauses, Platzes und Gartens und als Händler verpflichtet ist dieselbe zu entrichten.

7) An Stelle der auf Befehl Sr. Exc. des Kriegs-Chefs entfernten Jäger des Stadtwaldes, Hartmann und Kosinski sind die dimissionirten Soldaten Jan Lubrych und Michael Grudziński bestimmt worden. Hinsichtlich des dritten Jägers Niokupski haben die Mitglieder des Rathes beschloffen, sich an Sr. Exc. den Kriegs-Chef zu wenden, daß er gütigst seine Lage berücksichtigen möchte, indem derselbe seine bejahrten Eltern erhält, von denen der Vater über 30 Jahre den Dienst eines Jägers in den städtischen Wäldern versehen hat, und deshalb gütigst gestatten möchte, daß derselbe in seinem Dienste verbleibe.

8) Die von Czerwiński eingereichte Liquidation für die Reparatur einer Spitze dem Bauinspektor der Stadt zur Prüfung anzuschlagen.

9. Likwidację należności za dach z blachy i obicie pompokrytu blachą na studni przed ratuszem na rs. 7 kop. 62 zatwierdzić.

10. Likwidacye:

a) za pompokryt w ryaku Starego miasta na rs. 121 kop. 35.

b) za urządzenie przyrządu mechanicznego, do pompowania wody z tychże pomp, na rs. 93 zatwierdzić.

11. Sprawienie 5 beczek pożarnych o dwóch kołach za rs. 131 kop. 50. sposobem administracyjnym zarządzić.

12. Urządzenie Rządu, że gajowi lasu miejskiego nie mają prawa do pobierania drzewa w sążniach, lecz winni opalać swoje mieszkanie suszem, leżaniną i krzakami, przyjąć.

13. Ogłoszenie magistratu z d. 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. co do pastwiska zaakceptować jako odpowiednie miejscowości.

14. Rozkład składki szkolnej na mieszkańców wyznania Mojżeszowego za lata 1862 i 1863 r. na rs. 707 kop. 50 ułożony przyjąć.

15. Likwidacją należności za kupno dzienników praw dla zarządu Policmajstra, na rs. 58 kop. 40 przyjąć.

16. Warunki do licytacji na entryprzyję czyszczenia miasta i opalenie latarni, oraz wydzierżawienia miar i wag zatwierdzić, o dzierżawę jatek do decyzji, co do sprzedaży jatek w starem mieście wstrzymać.

Członek Rady Ludwig zamieścił w protokule z swej strony osobny wniosek tej treści: że zgadza się z uchwa-

9) Die Liquidation von 7 Rub. 62 Kop. für das Ueberdach und die Bedeckung des Brunnenhauses vor dem Rathhaus, zu bestätigen.

10) Die Liquidationen:

a) von 121 Rubel 35 Kop. für das Brunnenhaus auf dem Ringe der Altstadt;

b) von 93 für Einrichtung einer mechanischen Vorrichtung zum Pumpen an derselben — zu bestätigen.

11) Auf administrativem Wege den Ankauf 2 Wasser-Tonnen auf zwei Kädern, für 131 Rub. 50 Kop. anzuordnen.

12) Die Einrichtung, daß die Jäger des Stadtwaldes kein Recht haben Kastenholz zu nehmen, sondern ihre Wohnungen mit dürrem, liegendem Holze und Sträuchern zu beheizen haben, anzunehmen.

13) Die Bekanntmachung des Magistrates vom (29. Juni) 11. Juli d. J., über die Hütung, als der Verlichkeit angemessen, zu genehmigen.

14) Die Repartition der von den jüdischen Bewohnern für die Jahre 1862 und 1863 zu leistenden Schulsteuer von 707 Rub. 50 Kop. zu genehmigen.

15) Die Liquidation von 58 Rubel 40 Kop. für den Ankauf des „Ziennik praw“ (Gesetz-Journal) für die Verwaltung des Polizeimeisters, zu genehmigen.

16) Die Licitations-Bedingungen über das Unternehmen, die Stadt zu reinigen und die Laternen zu erleuchten, so wie über die Verpachtung der Maße und Gewichte zu genehmigen; über die Verpachtung der Fleisch- und Brodbänke aber, bis zur Entscheidung über den Verkauf der Bänke der Altstadt, einzubehalten.

Das Mitglied des Rathes, Ludwig, hat seinerseits folgende Meinung zu Protokoll gegeben: daß er mit dem Beschlusse des

unnütze hinstellen, mir, der sie das Leben rettete, kann ich mir nicht gefallen lassen“.

„Reinethalben“, erwiderte Aline, „ich gebe Ihnen die Aerzte zu, sie mögen uns sogar zuweilen nöthig sein. Aber weshalb? Weil wir armen Menschen nun einmal nicht vernünftig sind, uns vor einer Krankheit zu schützen, wie wir unsere Blumen vor dem Vertrocknen oder dem Erfrieren bewahren. Sehen Sie mich an. Ich bin niemals krank gewesen, und würde es mir auch nicht rathen, denn mein Bruder würde sich mit mir nicht eher abgeben, als bis es zu spät wäre, und ich ihn nicht eher um Rath fragen, als bis ich mir selbst keinen mehr wüßte. Wenn ich bei alledem doch so gütig bin, Ihnen die Aerzte zuzugeben, so kann ich es nur unter einer Voraussetzung, nämlich, daß sie kurzen Proceß mit der Krankheit machen. Wenn wir das Fieber haben, sollen sie uns Chinarinde geben, wenn uns der Schlag rührt, uns zur Ader lassen, kurz, sie sollen das Uebel bekämpfen wie einen Feind, dem man fest in's Auge sieht und den Dolch schnell und bis auf den Grund in's Herz stößt. Was thun aber unsere modernen Aerzte, mein Bruder nicht ausgenommen? Sie thun schön mit der Krankheit, sie treiben sie mit Complimenten aus, und so höflich langsam, damit sie es ja nicht übel nimmt, und hat sie uns wirklich glücklich den Rücken gefehrt, so behandeln sie sie noch wie einen Gast, dessen Zimmer man bereit hält, auch wenn er uns lange verlassen hat, und dem man sein Couvert an unsern Tisch legt, wenn er sich schon wer weiß wo niederließ“.

„Das heißt also“? fragte Clemence.

„Das Sie gesund sind, liebste beste Freundin“, rief Aline, und schloß sie in ihre Arme, „ganz gesund, und daß es eine Thorheit ist, wie sie eben nur ein Arzt ersinnen kann, Sie noch immer wie eine Kranke zu behandeln. Wenn Sie sich bei mir in die Cur geben wollten, Clemence, ich würde mit Ihnen lesen, würde Sie mit Arbeiten übersättigen, die Sie alle zerstreuen sollten, würde Ihnen Gesellschaft zuführen, mit Ihnen auf Wälle gehen, kurz, ich würde sie amüsiren, und wenn mein Bruder Sie wirklich dem Leben erzieht, würde ich Sie dem Leben der Welt zurückgeben“.

Clemence hatte sie lächelnd, aber mit halber Zerstretheit angehört. Ihr Auge war auf einen kleinen Hübelweg gerichtet, der von Lausanne, am Ufer des Sec's, grade auf die Villa zuführte.

(Fortf. folgt.)

Wenn die Binde fällt

von

G. P.

(Fortsetzung von No. 66.)

Clemence lächelte. Ein Blick auf die Toilette ihrer Freundin, die aufgestanden war, um ihr mit Genugthuung ihre fertige Arbeit zu zeigen, ließ es allerdings unglaublich erscheinen, wie man so etwas übersehen konnte.

„Schon fertig, Aline“, sagte sie. „Ein ganzer Hut fertig! Und ich habe heute noch keine Nadel, noch kein Buch zur Hand genommen. Neben Ihrem Fleiß, Ihrer Geschicklichkeit muß ich Ihnen recht träge vorkommen“.

„Sie sollen ja nichts thun!“ war die Antwort, „der Bruder hat es aufs Strengste verboten. Nicht arbeiten, nicht lesen, nicht einmal denken, soweit sich das verbieten läßt, das ist Ihre Cur, und ich muß Ihnen das Zeugniß geben, daß Sie dieser hochweisen ärztlichen Anordnung aufs Gewissenhafteste nachkommen“.

„Halten Sie dieselbe für zu streng, Aline“?

„O, ich bin kein Arzt“, fiel die junge Frau ein, „am wenigsten ein berühmter, wie mein Herr Bruder, doch kann ich bei aller Liebe für ihn noch immer nicht begreifen, wie er eigentlich zu dieser Berühmtheit gelangt ist. Ich sollte das vielleicht am wenigsten aussprechen, und ich sage es auch nur, weil ich gewiß weiß, daß Sie, Clemence, mir nicht glauben werden, aber je mehr ich von seinen Patienten kennen lerne, je länger ich seine gepriesenen Curen beobachte, desto entschiedener drängt sich mir die Ansicht auf, daß es auf der Welt nichts Unnützeres gibt, als einen Arzt, es müßte denn ein Botaniker sein, denn das müssen Sie mir doch eingestehen, Gleichgiltigeres kann es nichts geben, als die Frage ob eine Blume, die hoch oben auf den Alpen wächst, wo sie kein vernünftiges Menschentind zu sehen bekommt, fünf oder zehn, oder zwanzig Staubfäden hat. Es ist wirklich“, fuhr sie mit komischen Pathos fort, „eine eigenthümliche Laune des Schicksals, daß grade ich, mit dieser meiner Ueberzeugung, einen berühmten Arzt zum Bruder und einen gelehrten Botaniker zum Manne bekommen habe“.

„Ueber die Botanik will ich nicht streiten“, sagte Clemence, „aber daß Sie mir gerade die Kunst Ihres Bruders als eine

łą Rady, z tem nadmienieniem: aby składki pobierane od sług starozakonnych już teraz formowane zostały w fundusz, któryby następnie za otworzeniem szpitala starozakonnych, przelany został do kassy tegoż szpitala.

w Łodzi dnia 2 (14) Lipca 1864 r.

Prezydent miasta Łodzi.
A. Rosicki.

Meldowano do wyjazdu:

Abram Wiewiankowski, kupiec z Rosyi, d. 20 Lipca r. b.
Majer Soków, kupiec z Rosyi, d. 21 Lipca r. b.
Abram Rozenfeld, kupiec z Rosyi, d. 22 Lipca r. b.

Inserta

Mam honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że z dniem 1-szym Sierpnia, otwieram szkołę żeńską dwu-klasową. — Mieszkam na przeciw Kościoła katolickiego Nr. 147. *Erilja Abraham.*



Mam zaszczyt donieść szanownej publiczności, iż zdejmuję krajobrazy z natury, maluję olejno na materyach, jedwabiach, płótnie, drzewie, skórze i t. p. również farbą wodną; odrabiam także świadectwa wyzwoleń, dyplomy i t. d. wzory do haftu, na akşamiecie, materyi, białiznic, różne napisy, firmy; nieraz wyrzynam wzory na metalach —

Ludwik Bendorf. — Paradyz.

Mieszkanie moje przeniosłam na ulicę Piotrkowską do domu p. W. Zand Nr. 275.

Otylia Merkel.

Śmierć Sokratesa.

r. 399 przed Chrystusem.

Słyszając tę odpowiedź Anitus i Melitus wystawili helijastom, że odpowiedź Sokratesa była niewłaściwa i ubliżająca, a znaczna liczba sędziów dawniej przychylnych filozofowi połączyła się z jego nieprzyjaciółmi; skazali go więc na wypicie cykuty, rodzaju śmiertelnej trucizny, przygotowanej z rośliny. Filozof wysłuchał wyroku, bez najmniejszego wzruszenia; potem podziękował sędziom, którzy go ocalić chcieli, za współczucie; w chwili kiedy go prowadzono do więzienia, widząc w około siebie wielu uczniów gorzko płaczących, rzekł: „Czego płaczecie? czyż zapomnieliście, że wszyscy ludzie są na śmierć skazani?”

Młody ateńczyk nazwiskiem Apollodor, będący blisko niego, wykrzyknął ze łkaniem: „Ate dla czego ma umierać niewiunny?! Czyż byś wolał mój przyjacielu, abym winnym umierał? W towarzystwie przyjaciół, odzianych żałobą, cnotliwy ow mędrzec zaprowadzonym został do więzienia, w którym zwykle zamykano złodziei i rozbójników. W owym czasie był zwyczaj, że statek każdorocznie przywoził do świątyni Apolina w Delfos, ofiary ludu ateńskiego i aż do powrotu tego statku podług prawa Solona, nie wolno było wykonać wyroku śmierci. W dniu w którym Sokrates skazany był na wypicie cykuty, święta galera ozdobiona wieńcami i różnokolorowemi flagami zawinęła do portu, uczniowie Sokratesa, ucieszyli się tą zwiłoką sądząc, że będą mieli czas, ocalić swego nauczyciela.

Aż do powrotu statku, Sokrates bawił z uczniami w więzieniu jakby własnym domu zalecając im miłość bliźniego, poszanowanie praw i zamiłowanie nauki i prawdy; oni zaś chwyтали każde słowo mistrza i łzami tylko przerywali mu mowę.

Choć 30 lat mijało, jak obciążony kajdanami, w które okowano zbrodniarzy na śmierć potępionych, jednak natchwile się nawet nie zachwiał w swej odwadze, ponimo

Mathes einverstanden ist, jedoch mit der Bemerkung, daß das Hospitalgeld schon jetzt von den jüdischen Dienstboten abzunehmen und daraus ein Fond zu bilden sei, welcher später bei der Gründung eines jüdischen Hospitals, der Kasse desselben übergeben würde.

Łódź, den (2.) 14. Juli 1864.

Präsident der Stadt Łódź:
A. Rosicki.

Zur Abreise gemeldet:

Abram Wiewiankowski, Kauf. a. R. den 20. Juli d. J.
Majer Sokow, Kaufm. a. Rußl. den 21. Juli d. J.
Mosiel Rosenfeld Kaufm. a. Rußl. den 22. Juli d. J.

Inserta

Zeige hiermit an, daß ich seit Johanni dieses Jahres im Hause des Herrn G. Fiedler am neuen Ringe wohne, und täglich von 8 bis 9 Uhr Arme unentgeltlich behandle.

Dr. Tugendholt.

Beachtenswerth!

Durch Unterzeichneten können die besten und vortheilhaftesten Recepte eines tüchtigen, praktischen Destillateurs in Berlin, über Bereitung der verschiedenen Schnäpfe, Liqueure, Essenzen, Kirsch- und Heidelbeeren-Saftes, Arak und Rum, auf fasten Wege als auch durch Maceration, bezogen werden. Näheres auf frankirte Briefe. *M. Schultes in Turek.*

Unterzeichnete erlaubt sich den geehrten Eltern anzuzeigen, daß sie vom 1. August d. J. eine Töchter-Schule von zwei Klassen eröffnen wird. Wohnung: gegenüber der katholischen Kirche No. 147. *Emilie Abraham.*

bolesci familii i przyjaciół. Pewnego poranku przebudzając się ujrzał przy swem łóżku ucznia swego Krytona, który zalany łzami, oczekiwał jego przebudzenia. „Co tam nowego Krytonie?” zapytał filozof. Niestety, odpowiedział z boleścią, statek już przybył! Sokrates przyjął tę wiadomość, najspokojniej chociaż powrót statku, objawił mu ostatnią życia godzinę.

W tym czasie, było w Atenach jedenastu urzędników, którzy mieli obowiązek czuwania nad porządkiem i spokojnością przy egzekucyi, skazanych na śmierć zbrodniarzy; ci ludzie, których serce widokiem tyłu okropności bez wątpienia zatwardziało, nie mogli wejść do więzienia Sokratesa, bez widocznej boleści, powiadają nawet, że ten który go z kajdan rozkuwał, upadł przed nim na kolana i prosił o przebaczenie. Słyszając wyrok śmierci Xantypa żona filozofa, będąca przy nim w owej chwili, wydała krzyk przeraźliwy, a Sokrates łkając się aby widok żalu kobiety nie osłabił jego odwagi, prosił Krytona, aby ją odprowadził do domu.

Od tej chwili mędrzec dawał przykłady niezwykłej cierpliwości i stałości umysłu; sam tylko z tłumem obecnych tej okropnej scenie, zachował przytomność, zaklinał uczniów aby się nie smucili, nauczając że tylko samo ciało umiera, a dusza nieśmiertelna, zostaje karana lub wynagrodzona po śmierci, podług czynów dobrych lub złych za życia. Ufność ta natchnęła go zupełną rezygnacją, uczniów zaś zaś złagodziła.

Tak więc nadzieja lepszego życia i nagroda którą Bóg dobrym na ziemi udziela, pomaga nam do mężnego zniesienia cierpień, które się Opatrzności zsełać na nas podobą. Sokrates chociaż nieznał naszej religii, wiedział b: dobrze o tej pocieszającej prawdzie.

Już słońce w owym fatalnym dniu kryło się w morzu, kiedy Kryton zapytał nauczyciela, czy by mu nie miał co polecić: „Nic zgola” odpowiedział starzec; proszę cię tylko, żebyś się starał zzbogacić cnotą, jest to bowiem największe dobro na ziemi.

W krótko potem, uściśkał czule troje dzieci, jeszcze bardzo małych, które raz ostatni do niego przyprowadzono; a w tem stróż więzienia płacząc, podał mu zatrutą czarę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż w nowo-otworzonym handlu SLEDZI POCZTOWYCH i innych, takowe sprzedaję po cenach znacznie niższych; jak również sól w wszystkich gatunkach, przy ulicy Konstantynowskiej w domu p. Wejdemeyer pod Nr. 316.
M. Mindelsohn.

Suka biała od szczeniąt zaginęła w dniu 7 Lipca; łaskawy znalazca raczy dostawić do Wiskitna, a otrzyma nagrody rs. 5.

CENY HERBATY CHIŃSKIEJ

Z NOWO ZAŁOŻONEGO SKŁADU
pod firmą
K. Wierzbowski i Sp.
w Warszawie

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu księży Misjonarzy Nr. 406 naprzeciw statui Kopernika.

Nr 1.	Herbata czarna funt	złp.	5	—
" 2.	" "	grube liście	" "	5	gr. 15
" 3.	" "	zwyczajna z przyjemnym zapachem	" "	6	" 20
" 4.	" "	lepszego gatunku	" "	8	—
" 5.	" "	aromatyczna	" "	10	—
" 7.	" "	z kwiatem (amatorska) wyborowa moena	" "	13	" 10
" 7.	" "	z kwiatem wyborowa delikatna	" "	16	—
" 8	"	Liansinska najlepszego gatunku zwana cesarską herbatą	" "	20	—

Ceny stałe.
K. Wierzbowski i Spółka.

Eine weiße Hündin ist von ihren Jungen den 7. Juli d. J. verloren gegangen. Derjenige, welcher zur Wiedererlangung und Abstellung nach Wiskitno behilflich ist, erhält dafselbst eine Belohnung von 5 Rubel.

Am 1. Oktober c. eröffne ich hier ein allen Bedürfnissen entsprechendes Pensionat, für israelitische Knaben adtharer Eltern zur Vorbereitung des hiesigen Gymnasien- und Realschulen-Besuches. Gefällige Reflectanten wollen sich innerhalb an Herrn Louis Rosenberg hier, Büchel-Strasse twenden.
Bosen, den 14. Juli 1864.

J. Goldschmidt

bisheriger Gemeinde-Lehrer in Guttentag D/Estl.

Alle Gattungen von Seidenzeugen, Band, Tüchern, Kleidern, Baum- und Schaafwoll-Waaren werden zum Färben angenommen und billig beforgt.
Druckerstr. No. 299.

Joh. Mack,
Seidenfärber.

GUTELIN oder SEEGRAS

in allen Nummern empfehle ich in meinem Geschäft Petr.-Str. Nr. 12 zu herabgesetzten Preisen, in jeder beliebigen Quantität.
J. F. Tonn.

Zu der neu-eröffneten

HAERING- und SALZ-NIEDERLAGE

an der Konstantiner-Strasse No. 316, werden Matjes so wie alle anderen Gattungen Häringe — und Salz zu herabgesetzten Preisen verkauft.
M. Mindelsohn.

Maschinen-Weber können sofort Arbeit bekommen bei
Heinrich Vorwerk.

Meine Wohnung habe ich nach der Petrifauerstrasse No. 275, Haus des Herrn W. Zand verlegt.

Otilie Merkel.

Ein Fleischer-Laden mit zwei Zimmern, einer Kammer, Schoppen, Stall und Schweinestall ist zu vermieten und zu Michaeli d. J. zu beziehen beim Maurermeister
Jan Nordwest,
Buzjiner Strasse No. 415.

Drei schöne Zimmer in der zweiten Etage sind zu vermieten bei
W. Zand,
Petrifauerstr. No. 273a.

Telegraphische Course.

Lodz, den 16. Juli. — Warschau, den 16. Juli.
Berlin, den 15. Juli 1864.

Lodz, den 18. Juli. — Warschau, den 18. Juli.
Berlin, den 16. Juli 1864.

Berlin.		Geld	Berlin.		Geld
Schatz-Obligationen		75 1/2	Schatz-Obligationen		75 1/2
Pfand-Briefe		79 1/4	Pfand-Briefe		79 3/4
Bank-Noten		82 3/4	Bank-Noten		83
Kurz-Warschau		82 1/2	Kurz Warschau		83 1/2
Petersburg	3 Wochen	fellen.	Petersburg	3 Wochen	99 3/4
London	3 Monat		London	3 Monat	6. 21 1/4
Hamburg	2 "		Hamburg	2 "	151
Wien	2 "		Wien	2 "	87 1/2
Baum-Wolle: 10,000 Ballen sehr fest.				Baum-Wolle: 12,000 Ballen fest.	
Warschau.			Warschau.		
Petersburg		—	Petersburg		—
Berlin		107. 85	Berlin		107. 55
London		7. 28	London		7. 28
Wien		94. 50	Wien		94. 50
Hamburg		164. 50	Hamburg		163. 50
Pfand-Briefe		14. 45	Pfand-Briefe		14. 49
Schatz-Obligationen		89 1/2	Schatz-Obligationen		90 1/2